

Sygn. akt I C 97/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Mariusz Kurzępa (del. do SO)

Protokolant: p. o. protokolanta Marlena Gajda

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2017 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko K. W. i P. W.

o zapłatę

I. zasądza solidarnie od pozwanych: K. W. i P. W. na rzecz powoda Z. W. kwotę 71.000 zł (siedemdziesiąt jeden tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 marca 2012 roku do dnia zapłaty, zastrzegając pozwanym prawo do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza solidarnie od pozwanych: K. W. i P. W. na rzecz powoda Z. W. kwotę 11.524,74 zł (jedenaście tysięcy pięćset dwadzieścia cztery złote siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych:

a) od powoda Z. W. z zasądzonych na jego rzecz roszczenia kwotę 320,74 zł (trzysta dwadzieścia złotych siedemdziesiąt cztery grosze),

b) od pozwanych solidarnie: K. W. i P. W. kwotę 3.796,56 zł (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt sześć groszy).

Sygn. akt I C 97/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 6 lutego 2012 roku powód Z. W. wniósł

o zasądzenie od pozwanych K. W. i P. W. - solidarnie kwoty 77.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 12 czerwca 1996 roku rodzice powoda: B. i J. małżonkowie W. na mocy umowy darowizny przekazali na rzecz swojego syna S. W. (ojca pozwanych) gospodarstwo rolne położone we wsi D. i we wsi W. gmina A., o łącznej powierzchni 11 ha. (...) oznaczone nr (...) i (...), stanowiące część przekazanego gospodarstwa rolnego zabudowane są murowaną oborą, stodołą oraz murowanym, piętrowym 6 –

izbowym domem mieszkalnym o powierzchni około 180 m² a także budynkiem gospodarczym o pow. około 100 m². Podniesiono następnie, iż w § 5 wyżej wymienionej umowy darowizny, obdarowany S. W. zobowiązał się zgodnie z wolą darczyńców z wartości niniejszej darowizny wypłacić w terminie 15 lat swoim braciom - Z. W. i T. W. kwoty stanowiące równowartość siedmiu hektarów ziemi ornej klasy III b, według cen wolnorynkowych istniejących we wsi W. w chwili zapłaty (według cen w dacie sporządzenia aktu kwoty te wynosiły po 18 000 złotych na każdego z uprawnionych). Wskazano dalej, iż S. W. zmarł 27 sierpnia 2006 roku zaś prawa do spadku po nim zostały stwierdzone przez Sąd Rejonowy w Puławach postanowieniem z dnia 25 lipca 2007 roku, sygn. akt I Ns 620/07 na rzecz jego małoletnich synów: K. W. i P. W. po 1/2 części. Powód podał, że z uwagi na fakt, iż do dnia dzisiejszego ani S. W., ani jego następcy prawni nie wykonali określonego w akcie notarialnym zobowiązania, domaga się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanych kwoty 77.000 złotych stanowiącej równowartość siedmiu hektarów ziemi ornej klasy III b, według cen wolnorynkowych istniejących we wsi W. w dniu wniesienia pozwu, przyjmując kwotę 11.000 złotych jako wartość jednego hektara (pozew wraz z uzasadnieniem k. 2-2v).

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu powyższego pisma pozwani wskazali, iż zapis umowy darowizny, na który powołuje się powód w pozwie jest w istocie poleceniem, co oznacza, że wykonanie polecenia nie może być polecane przez Sąd, jak również domagać się spełnienia świadczenia mogą jedynie darczyńcy. Ponadto podnieśli, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu w dniu 11 czerwca 2011 roku, zgodnie z zapisem zawartym w akcie notarialnym z dnia 12 czerwca 1996 roku, Rep A nr (...), bowiem roszczenie było czynne przez 15 lat. Nadto podnieśli, iż cała należność pozwanego wynikająca z umowy darowizny została przez ojca małoletnich K. W. i P. W. spłacona gotówką Z. W. do jego rąk latem 2000 roku (odpowiedź na pozew k. 13-14).

W piśmie procesowym z dnia 10 kwietnia 2012 roku pozwani dodatkowo podnieśli, że ich sytuacja finansowa nie pozwala na wykonanie zobowiązania wynikającego z przedmiotowej umowy darowizny. Podnieśli też, że w tej sytuacji zaspokojenie roszczenia powoda musiałoby wiązać się ze sprzedażą przedmiotu darowizny, co niewątpliwie niweczyłoby cel umowy darowizny. Powodowie, powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1973 roku, III CRN 40/73, wskazali, że w orzecznictwie podkreśla się, że mimo dopuszczalności zawarcia w umowie darowizny zobowiązania do zapłaty na rzecz osób trzecich, można mieć wątpliwości, czy każde takie zobowiązanie się obdarowanego będzie w pełni skuteczne. Wskazali następnie, że będzie to zależeć przede wszystkim od tego, czy i o ile zobowiązanie to nie przekreśli istoty darowizny, która ma nastąpić kosztem majątku darczyńcy. W zakresie, w jakim obdarowany musiałby świadczyć osobie trzeciej kosztem swojego majątku, zobowiązanie się obdarowanego nie będzie skuteczne, a nawet, jako pozbawione przyczyny prawnej może być nieważne (pismo k. 27-28).

W piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2012 roku, stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy, powód potrzymał swe powództwo i powołując się na wskazane już wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1973 roku, III CRN 40/73, podniósł, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w nim zawartym – darczyńcy wolno obciążyć drugą stronę umowy darowizny (obdarowanego) obowiązkiem spełnienia oznaczonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej, przez co czyni on tę osobę wierzycielem obdarowanego. Powód zauważył przy tym, że w niniejszej sprawie chodzi o sytuację, gdy przedmiotem darowizny było gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 11 ha wraz z zabudowaniami, a część ziemi stanowił las, zaś spłata na rzecz powoda miała obejmować jedynie równowartość 7 ha ziemi ornej trzeciej klasy b. W tej sytuacji – w ocenie powoda – nie można mówić o tym, że zobowiązanie do spłaty było przekreśleniem celu darowizny, przez co nie jest skuteczny, czy ważne (k. 29-30).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia

17 kwietnia 2012 roku, w sprawie sygn. akt I C 90/12, powództwo zostało oddalone. Od powyższego wyroku pozwani wnieśli apelację, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 grudnia 2012 roku, w sprawie sygn. akt I ACA 536/12, wyrok Sąd pierwszej instancji został uchylony, a sprawa została przekazana Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej. W uzasadnieniu swego wyroku Sąd drugiej instancji wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Lublinie przede wszystkim powinien ustalić charakter umowy z dnia 12 czerwca 1996 roku i tym samym charakter wynikającego z niej a określonego w § 5,

zobowiązania poprzednika prawnego pozwanych mając na uwadze zgodny zamiar i cel umowy. Sąd Apelacyjny w Lublinie wskazał też, że dokonując oceny prawnej badanej czynności Sąd pierwszej instancji powinien przedstawić podstawę prawną i uzasadnić ją w sposób pozwalający na prześledzenie toku rozumowania sądu i ocenę trafności podstawy prawnej rozstrzygnięcia (wyrok k. 32, apelacja k. 39-40v, wyrok k. 81, uzasadnienie wyroku Sądu II Instancji k. 85-87v).

W trakcie dalszego procesu zarówno powód jaki i pozwani podtrzymali swoje stanowiska procesowe, choć zauważyć należy, że na rozprawie w dniu 9 lutego 2015 roku strony co do zasady wyraziły gotowość zawarcia ugody. Powód wyraził wówczas gotowość zwolnienia pozwanych z całości długu pod warunkiem zapłaty przez nich równowartości 5 ha ziemi ornej albo przeniesienia na jego rzecz własności 5 ha gruntu ziemi należącej do pozwanych. Nie doszło do niej jednak z tej przyczyny, że pozwani wyrazili gotowość zapłaty na rzecz powoda co najwyżej kwoty stanowiącej równowartość 2 ha ziemi ornej (protokół skrócony rozprawy k. 192 i nagranie k. 194 od 00:08:09 do 00:09:03).

Powód zatem w toku dalszego procesu popierał powództwo i podnosił, że domaga się od pozwanych zapłaty należności z tytułu zawartej przez ich poprzednika prawnego z jego rodzicami umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa i podtrzymali uprzednio zgłoszone zarzuty, w tym zarzut spełnienia świadczenia przez ich ojca oraz zarzut, że pozwany domaga się zapłaty od pozwanych tytułem wykonania przez nich polecenia obciążającego darowiznę, a więc zobowiązania naturalnego.

Ponadto pozwani podnieśli, że nawet jeżeliby uznać, iż postanowienie zawarte w § 5 umowy darowizny z dnia 12 czerwca 1996 roku nie stanowi polecenia, lecz jak wywodzi powód, jest to zobowiązanie do świadczenia na rzecz osoby trzeciej, znajdujące oparcie w art. 393 § 1 k.c., to nie sposób uznać, aby wykonywanie przez powoda uprawnienia przysługującego mu na mocy tej umowy, było w realiach sprawy słuszne oraz zgodne z zasadami współżycia społecznego i zasługiwało na ochronę prawną. W ocenie pozwanych, w takim wypadku – pozwani byłiby zobowiązani do spełnienia świadczenia opiewającego na ogromną kwotę pieniężną, w szczególności biorąc pod uwagę, iż obecnie nie mają oni możliwości finansowych do jego spełnienia, pozostając na utrzymaniu rodziny. Zdaniem pozwanych skierowane przez powoda żądanie jest więc szczególnie naganne i niesprawiedliwie i jego zrealizowanie w toku procesu doprowadziłoby do znacznego pokrzywdzenia pozwanych. Nie jest więc zasadnym udzielanie ochrony prawnej pozwanemu, gdyż pozostaje ono w sposób oczywisty w sprzeczności z podstawowymi zasadami współżycia społecznego w postaci zasad słuszności i sprawiedliwości społecznej.

Rozwijając powyższy zarzut nadużycia prawa przez pozwanego, pozwani podnieśli, że w chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie obydwaj byli małoletni i pozostawali pod opieką i na utrzymaniu matki, na utrzymaniu której nadal pozostają, gdyż pozbawieni zostali wsparcia zmarłego ojca. Pozwani podnieśli, że mimo ciężkiej sytuacji rodzinnej kontynuowali naukę, P. W. dostał się na studia oraz że w chwili obecnej nie posiadają żadnego majątku pozwalającego im na spłatę kwoty żądanej przez powoda w niniejszej sprawie, co więcej – jeszcze przez długi czas nie będą mieli możliwości finansowych, które umożliwiłyby im zgromadzenie kwoty żądanej pozwem, która z ich punktu widzenia stanowi sumę zawrotną. W ocenie pozwanych jest niesprawiedliwym i niesłusznym, aby osoby, które dopiero co osiągnęły pełnoletniość obarczać tak wielkim długiem, który przecież nie miał dotyczyć ich osobiście, a który w wyniku realizacji w zasadzie pozbawiłby ich jakichkolwiek szans na normalne rozpoczęcie dorosłego życia, pozbawiając środków na podstawowe utrzymanie. Zdaniem pozwanych – analiza materiału dowodowego w sprawie – pozwala na stwierdzenie, że samo roszczenie powoda znacznie przewyższałoby jakiekolwiek korzyści jakie mogliby odnieść pozwani w wyniku dziedziczenia po zmarłym ojcu, który był stroną darowizny z dnia 12 czerwca 1996 roku.

Pozwani ponadto podnieśli, że nieuzasadnionym jest żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty odpowiadającej równowartości 7 ha ziemi ornej klasy (...), gdyż w wyniku darowizny doszło do przeniesienia na rzecz S. W. około 11 ha ziemi, a zapłata określonej w umowie kwoty pieniężnej na rzecz jego pozostałych dwóch braci: Z. oraz T. miała stanowić swoiste wyrównanie za brak przysporzenia w naturze. W tej sytuacji - w ocenie pozwanych – logiczne jest, że wolą stron było by obdarowany został zobowiązany do wypłaty na rzecz swoich braci równych kwot, które łącznie odpowiadają wartości 7 ha ziemi ornej klasy IIIB.

Na wypadek nieuwzględnienia żadnego z zarzutów pozwanych – pozwani wnieśli o rozłożenie należności na raty (protokoły rozpraw: k. 111-111v, k. 158-160, k. 307-307v i pismo pozwanych – załącznik do protokołu rozprawy k. 306-306v, nagrania rozpraw k. 189, k. 194, k. 277, k. 291 i pismo pozwanych - załącznik do protokołu rozprawy k. 286-287v).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Umową darowizny zawartą w dniu 12 czerwca 1996 roku w formie aktu notarialnego, Repertorium A Nr (...), B. i J. małżonkowie W. darowali na rzecz swoich synów T. W. i S. W. nieruchomości rolne o łącznej powierzchni ponad 11 ha, szczegółowo opisane w tym akcie, w tym zabudowane piętrowym murowanym sześciobokowym domem mieszkalnym, oraz budynkami gospodarczymi: murowaną stodołą i murowaną oborą – działki o numerach ewidencyjnych: (...) i (...), położone we wsi W., gmina A.. W paragrafie 5 tej umowy S. W. oświadczył, że zgodnie z wolą darczyńców zobowiązuje się z wartości niniejszej darowizny wypłacić w terminie 15 lat braciom swoim Z. W. i T. W. kwoty stanowiące równowartość siedmiu hektarów ziemi ornej klasy III b według cen wolnorynkowych istniejących we wsi W. w chwili zapłaty, przy czym według cen z chwili zawierania umowy kwoty te wynosiły po 18. 000 złotych na każdego z uprawnionych (akt notarialny k. 5-6v).

S. W. zmarł w dniu 27 sierpnia 2006 roku. Na mocy postanowienia z dnia 25 lipca 2007 roku, spadek po zmarłym nabyły dzieci: K. W. i P. W. - po ½ części każdy z nich, z dobrodziejstwem inwentarza (postanowienie k. 102).

S. W. do czasu swojej śmierci, ani jego spadkobiercy ustawowi do chwili obecnej nie wykonali zobowiązania określonego w par. 5 powołanego wyżej aktu notarialnego, ani wobec powoda, ani wobec T. W., czy jego spadkobierców.

Do tej pory nie zostało przeprowadzone postępowanie o dział spadku po S. W..

Zamiarem darczyńców i istotą umowy darowizny z dnia 12 czerwca 1996 roku było wprowadzenie zobowiązania S. W. do zapłaty należności na rzecz braci w ramach zamiaru mniej więcej równego podziału majątku za życia ich rodziców. Zawarcie umowy darowizny było poprzedzone ustną umową zawartą pomiędzy rodzicami (darczyńcami) a dziećmi S. W. i Z. W. i uzgodnieniu, że S. W. otrzyma całość gospodarstwa rolnego (z najbardziej cenną działką siedliskową i wszystkimi zabudowaniami), ale tylko wówczas jeżeli jednocześnie zobowiąże się do spłaty na rzecz brata - powoda oraz drugiego brata - T. W. kwoty stanowiącej równowartość 7 ha ziemi ornej klasy III b na rzecz każdego z nich.

W lecie 1998 bądź 1999 roku S. W. poinformował swoją żonę, a także M. F. i E. F., że spłacił w całości brata Z. W. z ziemi, którą otrzymał od rodziców i że nie wziął pokwitowania. Następnie w dacie bliżej nieustalonej S. W. przekazał żonie informację, że spłacił drugiego z braci.

Jednocześnie już 1999 roku S. W. informował braci, że ich spłaci, gdy będzie miał pieniądze, a tuż przed swą śmiercią zakomunikował im, że podzieli otrzymane uprzednio gospodarstwo rolne pomiędzy nich.

Pozwani są studentami. K. W. ma 19 lat, a P. W. 20 lat. Ich dochody to renta rodzinna w wysokości po 400 zł miesięcznie oraz połowa należnych im dopłat obszarowych do gospodarstwa rolnego odziedziczonego po ojcu - w wysokości po 4-5 tys. rocznie. W pozostałym zakresie pozwani pozostają na utrzymaniu matki. Powodowie nie uprawiają odziedziczonego po ojcu gospodarstwa rolnego. Pozostaje ono w całości oddane do nieodpłatnego korzystania osobom trzecim, przy czym osoby te pobierają za pozwanych równowartość połowy dopłat obszarowych. Matka pozwanych – B. W. (1) jest zatrudniona na umowę o pracę na czas nieokreślony w hipermarkecie w P. należącym do (...) (Polska) Sp. z o.o. na stanowisku specjalisty i otrzymuje wynagrodzenie miesięczne netto w wysokości około 2.000 zł netto Jej majątek to mieszkanie w P. o powierzchni trzydziestu kilku metrów oraz dwudziestotrzyletni samochód marki O. (...). Na utrzymanie pozwanych wyklada ona w trakcie roku akademickiego kwotę łącznie nie mniej niż 800 zł miesięcznie – na opłacenie stancji synów: jednego w L., drugiego w G..

W 2004 roku, w dacie bliżej nieustalonej, Sąd orzekł separację B. W. (1) i S. W. oraz zasądził od S. W. na rzecz małoletnich wówczas synów małżonków W. alimenty w kwocie po 300 zł miesięcznie. Małżonkowie W. jeszcze przed 2004 rokiem nie zamieszkiwali już ze sobą. S. W. mieszkał z rodzicami w W. w budynku na nieruchomości stanowiącej przedmiot umowy darowizny, zaś B. W. (1) mieszkała w swoim mieszkaniu w P. wraz z dziećmi. Gospodarstwo rolne otrzymane od rodziców uprawiał S. W.. Dochody z gospodarstwa rolnego były jego jedynymi dochodami. Nie została ustalona przeciętna roczna dochodowość prowadzonego przez niego gospodarstwa. Jeżeli chodzi o strukturę upraw, to znaczną, a nawet przeważającą ich część stanowiły ziola, w tym kozłek lekarski. W 2004 roku z tytułu sprzedaży tego zioła S. W. uzyskał przychód w kwocie nieco ponad 42.000 zł.

Powód pracuje zawodowo jako kierowca i zarabia około 1.800 zł netto miesięcznie. Jego żona też pracuje zawodowo i osiąga dochód około 4.000 zł miesięcznie netto. Powód wraz z żoną jest właścicielem nieruchomości gruntowej o powierzchni 2000 m kw. zabudowanej domem mieszkalnym o powierzchni mieszkalnej (...) m kw. – na budowę którego w 2004 roku zaciągnął kredyt, który nadal spłaca oraz jest właścicielem trzynastoletniego samochodu osobowego marki P. (...).

W 1996 roku przeciętna cena rynkowa 1 ha gruntów rolnych klasy III B we wsi W., w gminie A. wynosiła 1.600 zł. Aktualnie wartość siedmiu hektarów ziemi ornej klasy IIIb według cen wolnorynkowych we wsi W., w gminie A. wynosi 71.000 zł (zaświadczenie k. 288, faktury i dowód dostawy k. 303-305, opinia biegłego sądowego z zakresu (...) k. 128-151 i k. 233-252, zeznania M. F. k. 158v-159v, zeznania B. W. (2) k. 25-25v i k.159v, zeznania M. W. k. 25v, zeznania E. F. – nagranie k. 194 od 00:09:59 do 00:31:16, zeznania B. W. (1) – nagranie k. 291 od 00:05:20 do 00:27:26, zeznania powoda Z. W. k. 26v w zw. z k. 24v-25 oraz k. 291 w zw. z k.111v i nagranie k. 291 od 00:30:41 do 00:48:18, zeznania pozwanych: K. W. – nagranie k. 291 od 00:49:44 do 00:59:11, zeznania P. W. – nagranie k. 291 od 01:00:25 do 01:09:16).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane dowody, zgromadzone bezpośrednio w aktach sprawy (dokumenty). Dowody te obejmowały dokumenty prywatne i urzędowe (w kopiach i odpisach), których prawdziwości, autentyczności i zgodności z oryginałem żadna ze stron procesu, reprezentowanych przez profesjonalnych pełnomocników, nie kwestionowała, zeznania świadków, powoda, pozwanych oraz opinię biegłego sądowego. Wszystkim dowodom Sąd dał wiarę w przywołanych fragmentach, co w świetle przepisu art. 328 § 2 k.p.c. nie wymaga uzasadnienia. W sprawie przeprowadzono dowód z opinii stałego biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości.

W ramach kontroli merytorycznej i formalnej opinii Sąd nie dopatrył się żadnych nieprawidłowości nakazujących odebranie jej przymiotu pełnowartościowego źródła dowodowego. Wnioski płynące z opinii są klarowne i wynikają z przyjętych podstaw. Sąd nie dopatrył się w nich błędów logicznych, niezgodności z życiowym doświadczeniem bądź też niespójności

z pozostałym materiałem dowodowym, końcowo podzielać jej wnioski. W tych warunkach przedmiotowa opinia posłużyła za podstawę dokonanych ustaleń faktycznych w zakresie aktualnej wartości siedmiu hektarów ziemi ornej klasy IIIb według cen wolnorynkowych we wsi W..

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków oraz stron, mając jednak na względzie, że zeznania świadków: M. F., E. F. oraz B. W. (1) obejmowały jedynie to co powiedział im S. W.. Świadczyli ci nie byli świadkami wręczenia pieniędzy lecz jedynie złożenia przez S. W. wypowiedzi o przytaczanej przez nich treści.

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie powoda w niniejszej sprawie jest zasadne co do zasady i w znacznej części zasadne co do wysokości.

W niniejszej sprawie powód Z. W. wywodzi swoje roszczenie z zapisu § 5 umowy darowizny z dnia 12 czerwca 1996 roku. W jego ocenie powyższy zapis stanowi źródło zobowiązania pozwanych do spłaty na jego rzecz z rodzinnego gospodarstwa rolnego, a znajduje swoje prawne uzasadnienie w normie art. 393 § 1 k.c., który to przepis stanowi, że

jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia.

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, z powyższą oceną prawną strony powodowej zapisu § 5 umowy darowizny nie sposób się nie zgodzić. Interpretacji prawnej powyższego zapisu nie należy bowiem dokonywać w kontekście normy art. 893 k.c. – jak żądała tego strona pozwana.

Ustalone okoliczności faktyczne sprawy wskazują, że celem i zgodnym zamiarem stron było zawarcie umowy mieszanej, zawierającej umowę darowizny oraz umowę o świadczenie na rzecz osoby trzeciej.

Wskazać należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 888 § 1 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku.

W praktyce umowy darowizny występują najczęściej w stosunkach rodzinnych. Nierzadko zdarza się, iż rodzice, darują jednemu ze swoich dzieci określony składnik swojego majątku (często była to i jest nieruchomości), z równoczesnym zwolnieniem z obowiązku zaliczenia na schedę spadkową oraz zabezpieczeniem pozostałych dzieci, nakładając na dziecko obdarowane obowiązek spłaty lub przeniesienia na rodzeństwo wskazanych rzeczy lub praw. Kwestią problematyczną jest jednakże w takich sprawach ustalenie, czy w istocie takie zapisy zawarte w umowie darowizny stanowią podstawę dla zstępnych nieobdarowanych dla skutecznego roszczenia o zapłatę określonej kwoty lub przeniesienia własności rzeczy wobec obdarowanego rodzeństwa.

Wobec powyższego na wstępie należy rozróżnić darowiznę obciążoną poleceniem od darowizny połączonej ze zobowiązaniem się do świadczenia na rzecz osoby trzeciej.

Darowizna obciążona poleceniem uregulowana jest w art. 893 k.c. zgodnie z którym, darczyńca może włożyć na obdarowanego obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem (polecenie). Polecenie to może mieć charakter niemajątkowy lub majątkowy i mieć na względzie zarówno korzyść darczyńcy, obdarowanego, osoby trzeciej, jak i interes społeczny. Z jego treści może wynikać obowiązek spełniania świadczeń okresowych w pieniądzu lub w naturze na rzecz określonej osoby. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny z dnia 18 września 2014 r. sygn. akt I ACa 65/14).

Poprzez zawarte w treści umowy darowizny polecenie obdarowany nie staje się dłużnikiem, natomiast darczyńca lub osoba na rzecz, której polecenie winno być wykonane nie jest wierzycielem obdarowanego, a wyłącznie beneficjentem z tytułu polecenia. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19 kwietnia 2002 r. (sygn. akt III CZP 19/02) stwierdził, iż stosunek łączący obdarowanego obciążonego poleceniem oraz osobę odnoszącą korzyść z tego polecenia ma charakter zobowiązania naturalnego.

Oznacza to, iż na skutek braku skorelowania polecenia z wierzytelnością, polecenie nie może stanowić podstawy do żądania od obdarowanego wykonania jego obowiązku, w szczególności przez beneficjenta polecenia. W tym miejscu należy również wskazać, iż określony krąg podmiotów może domagać się od obdarowanego wykonania polecenia. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 894 k.c., z żądaniem realizacji polecenia może wystąpić:

- darczyńca, który wykonał zobowiązanie wynikające z umowy darowizny, chyba że ma ono wyłącznie na celu korzyść obdarowanego,
- po śmierci darczyńcy jego spadkobiercy,
- organ państwowy jeżeli polecenie ma na względzie interes społeczny.

Podkreślenia jednakże wymaga, iż wymienione wyżej podmioty nie mogą korzystać z przymusu państwowego dla zmuszenia obdarowanego do wykonania polecenia. W przypadku polecenia nie mamy do czynienia z samodzielnym

stosunkiem zobowiązaniowym, co potwierdza zapis przepisu, że nie czyni nikogo wierzycielem (M. Safjan (w:) Kodeks cywilny. Komentarz t. II pod. red. K. Pietrzykowskiego. Warszawa 2005).

Wobec powyższego konstrukcja polecenia w umowie darowizny zawarta w kodeksie cywilnym różni się istotnie od darowizny obciążliwej przewidzianej w kodeksie zobowiązań z 1933 roku (Dz.U.1933.82.598 ze zm.). Pomimo nie występowania już w obecnym brzmieniu kodeksu cywilnego przepisu prawa wprost stanowiącego o tzw. darowiźnie obciążliwej, w piśmiennictwie nadal dopuszcza się jej występowanie w obrocie prawnym – zgodnie wyrażoną w kodeksie cywilnym zasadą swobody umów.

Zgodnie z treścią przepisu art. 393 § 1 k.c., jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia.

Wyżej wskazana umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (*pactum in favorem tertii*), może wystąpić również na gruncie umowy darowizny. W takim przypadku nie będziemy mieć do czynienia z poleceniem, które zakłada brak wierzyciela, ale z wykształconym w praktyce obrotu stosunkiem, w którego treści występuje odmienny element - świadczenie obdarowanego powiązane

z określonym wierzycielem wywodzącym swoje uprawnienie z treści art. 393 k.c. Tego rodzaju zapis umowny nie stanowi polecenia, bo powstały stosunek przybiera postać umowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi I Wydział Cywilny

z dnia 18 września 2014 r. sygn. akt I ACa 65/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1973 r., sygn. akt III CRN 40/73).

Wobec powyższego należy stwierdzić, iż brak wyraźnych granic pomiędzy darowizną obciążoną poleceniem, a umową darowizny obciążliwej, dlatego też przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy należało w pierwszej kolejności uwzględnić wolę i zamiar stron zawierających umowę darowizny w drodze interpretacji oświadczeń woli. W przypadku bowiem darowizny obciążliwej sam obdarowany zobowiązuje się, iż dokona spłaty lub przeniesienia określonych rzeczy lub praw na rzecz osoby trzeciej. Wówczas osoba na rzecz, której ma nastąpić spłata, czy też przeniesienie własności rzeczy lub praw staje się wierzycielem obdarowanego, któremu przysługuje wobec niego roszczenie. Podkreślenia wymaga też, iż do właściwej formy umowy na rzecz osoby trzeciej niezbędnym jest dokładne określenie przedmiotu świadczenia. Tym samym w sytuacji gdy nie będzie to określona kwotowo suma pieniędzy a rzecz, koniecznym staje się szczegółowy jej opis.

Wobec powyższego w przypadku zamiaru dokonania darowizny na rzecz określonej osoby, z równoczesnym nałożeniem na obdarowanego określonych obowiązków, należy zastanowić się czy obowiązek ten ma być wyłącznie poleceniem, czy też zobowiązaniem się samego obdarowanego do świadczenia na rzecz osoby trzeciej. Bowiem, co raz jeszcze należy podkreślić, w przypadku wyłącznie polecenia, osoba trzecia nie staje się wierzycielem obdarowanego i nie posiada wobec niego roszczenia.

W niniejszej sprawie - zgodnie z zapisem § 5 umowy darowizny - to obdarowany S. W. sam zobowiązał się do oznaczonego działania, taki obowiązek nie został na niego - w formie polecenia - nałożony przez darczyńców, co wyklucza przyjęcie, iż mamy w niniejszej sprawie do czynienia z poleceniem, o którym mowa w art 893 k.c.. lecz zobowiązaniem do świadczenia na rzecz osoby trzeciej, określonym w art. 393 k.c.

Wobec powyższego powód, jako osoba, która ma odnieść korzyść z takiego polecenia, nie jest beneficjariuszem lecz wierzycielem pozwanych. Stosunek prawny, jaki powstał poprzez nałożenie na obdarowanego polecenia w umowie darowizny z dnia 12 czerwca 1996 roku nie jest zobowiązaniem naturalnym, a zobowiązaniem cywilnym, co oznacza, iż powód może dochodzić wykonania nałożonego świadczenia z polecenia na drodze sądowej. Jak wykazało postępowanie dowodowe, zamiarem stron umowy z dnia 12 czerwca 1996 roku było zobowiązanie obdarowanego do świadczenia na rzecz powoda, a nie włożenie na obdarowanego obowiązku działania bez czynienia powoda wierzycielem. Zawarcie umowy darowizny było poprzedzone ustną umową zawartą pomiędzy rodzicami

(darczyńcami) a dziećmi S. W. i Z. W. i uzgodnieniu, że S. W. otrzyma całość gospodarstwa ale tylko wówczas jeżeli jednocześnie zobowiąże się do spłaty braci, między innymi - powoda.

Pozwani jako następcy prawni dłużnika pod tytułem ogólnym są zatem zobowiązani - zgodnie z 393 § 1 k.c. i art. 922 k.c. - do spłaty długu spadkowego, z ograniczeniem odpowiedzialności wynikającym z nabycia spadku z dobrodziejstwem inwentarza (co Sąd zastrzegł w wyroku w trybie art. 319 k.p.c.), przy czym ich odpowiedzialność jest solidarna, gdyż nie został jeszcze dokonany dział spadku (art. 1034 k.c.).

Wbrew stanowisku pozwanych - roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu ani w dniu 11 czerwca 2011 roku, ani w późniejszej dacie. Termin przedawnienia tego roszczenia (jak wynika z art. 118 k.c. - dziesięcioletni) rozpoczął bowiem swój bieg dopiero poczynawszy od 13 czerwca 2011 roku - zgodnie z zapisem zawartym w umowie objętej aktem notarialnym z dnia 12 czerwca 1996 roku, Rep A nr (...), termin spełnienia świadczenia upływał z upływem 12 czerwca 2011 roku. Wobec wniesienia przez powoda pozwu w niniejszej sprawie w dniu 6 lutego 2012 roku bieg przedawnienia został w tej dacie przerwany - zgodnie z art. 123 k.c. i ze skutkiem z art. 124 k.c.

Podnoszony przez pozwanych zarzut, iż cała należność pozwanego wynikająca z umowy darowizny została przez ojca małoletnich K. W. i P. W. spłacona gotówką Z. W. do jego rąk nie został przez pozwanych należycie udowodniony - wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. Brak jest wystarczających podstaw, że uznania, że do tego rzeczywiście doszło: czy to latem 1998 roku, latem 1999 roku, latem 2000 roku, czy kiedykolwiek później. Twierdzenia pozwanych w tym zakresie i zaoferowane przez nich dowody nie wykazują niezbieżności tej okoliczności. Nawet uznając złożone w sprawie zeznania świadków: M. F., E. F. i B. W. (1) oraz samych pozwanych zeznania za wiarygodne, są one jedynie dowodem na słowa S. W., nie mogą zaś w okolicznościach sprawy stanowić wystarczającego dowodu na fakt spełnienia świadczenia przez S. W. wynikającego z zaciągniętego przez niego wobec Z. W. zobowiązania. Brak jest na tę okoliczność dowodów bezpośrednich, a nawet brak jest wystarczających dowodów pośrednich, wskazujących na taką okoliczność, w szczególności, że poprzednik prawny pozwanych dysponował kwotą na spłatę. Co prawda pozwani wykazali, że S. W. utrzymywał się z dochodów gospodarstwa rolnego i w roku 2004 osiągnął z tego tytułu przychód w kwocie co najmniej 42.000 zł - z tytułu sprzedaży samych tylko ziół, to jednak nie została wykazana dochodowość tego gospodarstwa po uwzględnieniu wysokości kosztów uzyskania przychodów oraz nie zostało wykazane jaką kwotę rocznie realnie był on w stanie zaoszczędzić - po uwzględnieniu wydatków związanych z koniecznym utrzymaniem siebie, żony i dwójki dzieci.

Ma rację powód, powołując się na orzecznictwo sądowe i wskazane już wyżej orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1973 roku, III CRN 40/73, wydane na analogicznym do niniejszego stanie faktycznym i podnosząc, że w umowie darowizny obdarowany może zobowiązać się do świadczenia na rzecz osoby trzeciej, przez co czyni on tę osobę wierzycielem obdarowanego. Ma przy tym rację powód, że w niniejszej sprawie chodzi o sytuację, gdy przedmiotem darowizny było gospodarstwo rolne o powierzchni ponad 11 ha wraz z murowanymi zabudowaniami: piętrowym budynkiem mieszkalnym, stodołą i oborą, a część ziemi stanowił las, zaś spłata na rzecz powoda miała obejmować jedynie równowartość 7 ha ziemi ornej trzeciej klasy b i to w terminie 15 lat. W tej sytuacji - w ocenie powoda - nie można mówić o tym, że zobowiązanie do spłaty było przekreśleniem celu darowizny, przez co nie jest skuteczne, czy ważne. W ocenie Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw by uznać, że przedmiotowa umowa w całości, bądź w części jest nieskuteczna albo nieważna.

Niezasadny jest zarzut pozwanych, wolą stron przedmiotowej umowy z 1996 roku było by obdarowany zostać zobowiązany do wypłaty na rzecz swoich braci równych kwot, które łącznie odpowiadają wartości 7 ha ziemi ornej klasy IIIb. Powyższe twierdzenie nie wynika z żadnego dowodu, który mógłby skutecznie podważyć wolę stron wyrażoną wyraźnie w treści umowy i pozostaje w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne w całości zeznaniami świadka B. W. (2), będącego stroną przedmiotowej umowy.

Całkowicie nietrafny jest w ocenie Sądu zarzut pozwanych, że wykonywanie przez powoda uprawnienia przysługującego mu z art. w art. 393 § 1 k.c., wynikającego z § 5 umowy darowizny z dnia 12 czerwca 1996 roku,

stanowi nadużycie przez niego prawa i wobec tego jest niezgodne z zasadami współżycia społecznego i nie zasługuje na ochronę prawną.

Pozwani oprócz przedmiotowego długu (za który zresztą są odpowiedzialni do wysokości aktywów spadku) odziedziczyli również po S. W. aktywa, których wartość – wbrew twierdzeniu pozwanych - z całą pewnością przekracza wysokość długu (wynika to pośrednio chociażby z treści oświadczeń stron złożonych podczas przeprowadzonej na rozprawie w dniu 9 lutego 2015 roku próby ugodowej). Okoliczność, że obecnie pozwani nie mają oni możliwości finansowych by z bieżących dochodów dokonać spłaty długu, gdyż pozostają na utrzymaniu matki i nie chcą obciążyć bądź wyzbyć się majątku, który odziedziczyli - powinna pozostawać obojętna dla oceny słuszności żądania powoda. Zdaniem Sądu zgłoszonego przez powoda po upływie 15 lat oczekiwania na spłatę z ojcowizny żądania zapłaty nie można uznać za naganne i niesprawiedliwie i krzywdzące pozwanych. Powód oczekuje na spełnienie świadczenia już ponad 20 lat. To odmówienie mu ochrony prawnej byłoby w okolicznościach sprawy niesłuszne i niesprawiedliwe. Przez ponad 5 lat toczącego się procesu pozwani mogli i powinni przygotować się na ewentualność jego przegrania. Ponadto jak już to wyżej wskazano posiadają oni majątek, który można obciążyć, bądź w części zbyć celem uzyskania środków na spłatę długu wobec powoda. Zauważyć też należy, że pomoc w spłacie długu w trakcie rozprawy deklarowała ich matka – świadek B. W. (1), deklarując możliwość zaciągnięcia kredytu na ten cel.

Nie można też nie zauważyć, że powód w trakcie procesu wyraził gotowość zwolnienia pozwanych z całości długu pod warunkiem zapłaty przez nich równowartości 5 ha ziemi ornej albo przeniesienia na jego rzecz własności 5 ha gruntu ziemi należącej uprzednio do jego rodziców, a obecnie do pozwanych (której przecież pozwani i tak nie uprawiają i którą oddali w bezpłatną dzierżawę, rezygnując nawet z połowy dopłat obszarowych). Pozwani nie przyjęli jednak tej propozycji, wyrażając gotowość zapłaty na rzecz powoda co najwyżej kwoty stanowiącej równowartość 2 ha ziemi ornej (protokół skrócony rozprawy k. 192 i nagranie k. 194 od 00:08:09 do 00:09:03).

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo co do zasady, zaś co do wysokości Sąd dokonał korekty żądania, kierując się wynikiem ostatecznych wyliczeń dokonanych przez biegłą sądową z zakresu wyceny nieruchomości (punkt I wyroku).

O odsetkach za opóźnienie od zasądzonej w pkt. I wyroku kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. Powód domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanych odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia doręczenia pozwom pozwu. W ocenie Sądu odsetki ustawowe za opóźnienie należało zasądzić od pozwanych na rzecz powoda przy uwzględnieniu daty doręczenia pozwu (co nastąpiło w dniu 21 lutego 2012 roku), lecz nie w tej dacie ale począwszy od następnego dnia po upływie czternastodniowego dniowego terminu od dnia doręczenia pozwu, w którym powód skonkretyzował swe roszczenie, czyli od dnia 6 marca 2012 roku.

W ocenie Sądu brak było podstaw do rozłożenia zasądzonej należności na raty na podstawie art. 320 k.p.c. – już to z uwagi na brak podstaw do dalszej prolongaty spełnienia świadczenia na rzecz powoda, który czeka na zapłatę już przeszło 20 lat, jak i z uwagi na to, że pozwani nie osiągają stałych dochodów i nie mogą liczyć na takie dochody, które by im pozwalały na spłatę dochodzonej pozwem należności w ratach w jakiś rozsądnym terminie. Skoro więc powód tak długo czeka na spełnienie należnego mu świadczenia, a i tak zapłata należności przez pozwanych nie może być zrealizowana z bieżących dochodów, lecz musi być związana z zaciągnięciem kredytu bankowego, bądź obciążeniem, czy częściowym zbyciem posiadanego majątku, to w ocenie Sądu przemawia to za nieuwzględnieniem wniosku pozwanych.

W pozostałej części – nieuwzględnionej w pkt. I wyroku - Sąd oddalił powództwo jako niezasadne (punkt II wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy stronami zawarte w punkcie III wyroku zostało wydane na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 105 § 2 k.p.c. a także art. 108 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 4 ust. 1) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

Powód poniósł następujące celowe koszty procesu: 3.850 zł opłata od pozwu, 1.000 zł opłata od apelacji 1.984,74 koszt opinii biegłego (k. 164), 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata za udział w sprawie przed Sądem pierwszej instancji w kwocie 3.600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata za udział w sprawie przed Sądem drugiej instancji w kwocie w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 2.700 zł – a zatem łącznie w kwocie 13.151,74 zł.

Każdy z pozwanych poniósł następujące celowe koszty procesu: 250 zł tytułem połowy zaliczki (k. 212), 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata za udział w sprawie w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji w kwocie 3.600 zł – czyli każdy z pozwanych poniósł celowe koszty procesu w kwocie 3.867 zł, a obaj pozwani ponieśli celowe koszty procesu w kwocie 7.734 zł.

Łącznie obie strony procesu poniosły więc koszty procesu w kwocie 20.885,74 zł.

Powód, który domagał się zasądzenia kwoty 77.000 zł, a zasądzona na jego rzecz została kwota 71.000 zł - wygrał proces w 92,2077%, zaś przegrał w 7,7923%. Powinien zatem ponieść 7,7923% ogółu kosztów procesu poniesionych przez strony, a zatem kwotę 1.627 zł (7,7923% z 20.885,74 zł). Skoro poniósł celowe koszty procesu w kwocie 13.151,74 zł, to należało zasądzić na jego rzecz od solidarnie odpowiadających pozwanych kwotę 11.524,74 zł (13.151,74 zł – 1.627 zł).

O ściągnięciu nieuiszczonych w sprawie kosztach sądowych Sąd orzekł w pkt. IV wyroku - na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosując odpowiednio zasadę wynikającą z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

Sąd miał na względzie, że na nieuiszczone w sprawie koszty sądowe składają się kwoty: 2.850 zł nieuiszczonej opłaty od apelacji i kwota 1.267,30 zł stanowiąca koszty opinii biegłego. Razem więc koszty sądowe zamknęły się kwotą 4.117,30 zł. Sąd nakazał ściągnąć tę kwotę: w części odpowiadającej 7,7923% - od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia, zaś w pozostałej części 92,2077% - solidarnie od pozwanych.

Z tych względów i na podstawie wyżej wskazanych przepisów prawa Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł jak w sentencji.